Wyd. A
Rok II.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 120(226)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, wtorek, 2 maja 1950

Osiem zwycięskich proporców pokoju otrzymali hutnicy Stalowej Woli

(Telefonem od naszego koresp.)

W wyniku współzawodnictwa 1-szo majowego o proporzec pokoju, zakład nasz osiągnął nienotowany dotąd wzrost produkcji i wydajności pracy. W okresie jednego miesiąca wartość produkcji dodatkowej wzrosła w/g prowizorycznych obliczeń do 115 mil. złotych.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste wręczenie proporców pokoju przodownikom, którzy uzyskali największy procent wydajności pracy.

Proporce pokoju otrzymali: formierz Józef Golik, który zwiększył wydajność z 205 na 307 proc., kowal Józef Depczyński — [illegible] proc., wytapiacz Stanisław Portka, skrócił czas wytopu stali o 1 godz. 30 min., zmiana Tomasza Sobeckiego — wzrost wydajności o 14 proc., brygada młodzieżowa im. Karola Marksa — 331 proc., brygada remontowa tow. Michalaka, skróciła czas remontu o 12 proc., robotnicy PBZPC, w ciągu miesiąca zwiększyli produkcję z 150 na 217 proc., cieśla PPB Ludwik Korbas — 241 proc.

Ponadto w zorganizowanych w ostatnich dniach „Wartach Pokoju", wyróżnili się: Czesław Lipski — 887 proc., Bidas — 500 proc., Jonaszek — 351 proc., Szarek — 450 proc., Janina Ryczko — 400 proc., Waściński — 333 proc., Urbanowicz — 267 proc., Oleksy — 235 proc.

We współzawodnictwie 1-szo majowym brało udział 82 proc. załogi.

JAN ROŻEK
koresp. N. Rz.

Dzień 1-majowy święcimy jako dzień triumfu i zwycięstwa mas pracujących

Wspaniała manifestacja 300 tysięcy mieszkańców na ulicach Stolicy

WARSZAWA. NA DŁUGO PRZED GODZ. 10-TĄ NA SKRZYŻOWANIU ALEI JEROZOLIMSKICH I NOWEGO ŚWIATU GROMADZĄ SIĘ TŁUMY LUDNOŚCI. ZAPEŁNIAJĄ SIĘ TRYBUNY, WZNIESIONE WZDŁUŻ ALEI JEROZOLIMSKICH NAPRZECIW BUDUJĄCEGO SIĘ SIĘ GMACHU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. RÓWNIEŻ I NA RUINACH OKOLICZNYCH DOMÓW SZUKAJĄ MIEJSCA SETKI MIESZKAŃCÓW STOLICY.

Wysoko wzniesiona trybuna reprezentacyjna, odcina się wyraźnie na tle ogromnego napisu: „1 Maj". — Punktualnie o godzinie 10 przybywa **Prezydent RP, przewodniczący KC PZPR — Tow. Bolesław Bierut** w towarzystwie **premiera, sekretarza KC PZPR — tow Józefa Cyrankiewicza.** Orkiestra gra hymn narodowy. Wybuchają długo niemilknące owacje. Tłumy skandują: **„Bierut — Bierut!" Prezydent i premier w otoczeniu członków Biura Politycznego KC PZPR i członków Komitetu PZPR, członków Rady Państwa i Rządu zajmują miejsca na trybunie.**

Na trybunę wchodzą również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorem Związku Radzieckiego — **Wiktorem Lebiediewem** na czele oraz attache's wojskowi.

Zajmują również miejsca: delegacja Związków Zawodowych ZSRR z członkiem prezydium WCSPS **Rżanowem** na czele i inne delegacje zagraniczne przybyłe do Warszawy z okazji święta 1 Maja.

Entuzjazm wzmaga się, gdy przy dźwiękach „Międzynarodówki" przybywa konno **minister Obrony Narodowej, marszałek Polski Konstanty Rokossowski.**

Tłumy skandują: „Stalin — Bierut — Stalin — Bierut". Potężnie brzmią okrzyki. Przez wiele minut trwa nieustanna owacja. **Marszałek Rokossowski zajmuje miejsce obok Prezydenta Bieruta.**

Gdy Prezydent RP Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie, zapada głęboka cisza.

Ciszę raz poraz przerywa wybuchający entuzjazm tłumów, które podkreślając swą pełną solidarność ze słowami przemówienia Prezydenta, — **wznoszą gromkie okrzyki na jego cześć, na cześć wodza światowych sił pokoju i postępu — Generalissimusa Stalina, na cześć ludów walczących o pokój i postęp.**

Dźwięki „Międzynarodówki", które rozlegają się na zakończenie przemówienia, splatają się z potężnymi okrzykami — **Prezydent Bolesław Bierut niech żyje!**

Stalin — Bierut — pokój — pokój — długo skandują rozentuzjazmowane tłumy.

Od Alei Jerozolimskich rusza **pochód.** Na tle kolumny łopocących w **słońcu,** rozwianych na wietrze czerwonych szturmówek kroczą poczty sztandarowe: **biało - czerwony sztandar narodowy pośrodku, a po bokach poczet sztandarowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, i poczet sztandarowy Centralnej Rady Związków Zawodowych.** W momencie, gdy **poczty sztandarowe pozdrawiają pierwszego Obywatela Polski Ludowej — z burzą wiwatów i okrzyków miesza się warkot silników lotniczych. Defilują siły powietrzne odrodzonego lotnictwa polskiego.**

Defiladę sportowców otwierają motocykliści, którzy na pełnym gazie mkną przed trybuną.

Następnie maszerują niekończące się kolumny sportowców, którzy gorącymi okrzykami manifestują swą nieugiętą wolę walki o pokój.

Maszerują roześmiane, radosne szeregi młodzieży. Młodzież wszystkich uczelni wyższych stolicy oraz „Służba Polsce". Młodzież idzie ze śpiewem na ustach, radością w oczach, wznosząc przed trybuną owacyjne, niemilknące okrzyki na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Generalissimusa Stalina, na cześć przodującej młodzieży świata — Komsomołu. „Pokój — pokój!" — skanduje młodzież.

Prezydent RP Bolesław Bierut serdecznym uśmiechem i gestem ręki pozdrawia maszerujące, niekończące zda się kolumny młodzieży. Raz poraz wybiegają z szeregów dziewczęta i podają Prezydentowi wiązanki kwiatów.

„Maszerują słuchacze Szkoły Partyjnej Komitetu Centralnego PZPR, wywołując gorące owacje publiczności.

Ponad trzygodzinną manifestację pracującej ludności stolicy rozpoczyna robotnicza Wola.

Za robotniczą Wolą **manifestuje kilkanaście tysięcy chłopów, którzy przybyli z całego kraju:** krakowiacy, górale, kurpie, grupy z ziemi łowickiej i wiele innych.

Za delegacjami chłopskimi szeroką falą przez całą jezdnię znów maszeruje ludność pracująca stolicy. Mieszają się ze sobą robotnicy fabryk metalowych, robotnicy budowlani, pracownicy zakładów odzieżowych, pracownicy biur, urzędów i ministerstw.

Liczący ponad 300.000 osób pochód zamykają maszerujący w zwartym szyku ORMO-wcy uzbrojeni w automaty i karabiny, którzy defiladowym krokiem oddają honory Prezydentowi RP. Trybuny i zgromadzone tłumy przyjmują ich owacyjnymi oklaskami i okrzykami.

(Sprawozdanie ze wspaniałej defilady wojskowej podamy w numerze następnym).

Przemówienie radiowe Prezydenta RP Bolesława Bieruta

TOWARZYSZE!
SIOSTRY I BRACIA!
PRZODOWNICY PRACY!
OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE!
MŁODZIEŻY POLSKA!
LUDU PRACUJĄCY MIAST I WSI!

Pozdrawiam Was w dniu święta 1 - Majowego, które jest symbolem naszych walk i zwycięstw, dniem solidarności i braterstwa mas pracujących całego świata!

Dzień dzisiejszy jest 60-tą rocznicą pierwszego obchodu 1-Majowego, kiedy proletariat walczący o wolność posłanowii wyjść na ulice miast z rozwiniętymi sztandarami, ze swoimi hasłami i żądaniami, z pieśnią bojową, wzywającą do walki o prawa ludu — **dzień 1-Majowy święcimy dziś w Polsce jako dzień zwycięstwa i triumfu mas pracujących.**

W ciągu dziesiątków lat gorącą i ofiarną krwią rewolucjonistów znaczone były w dni majowe czerwone sztandary robotnicze.

Dziś, 1 Maja jest w Polsce Ludowej świętem państwowym, świętem wyzwolonego narodu, świętem zwycięstwa idei sprawiedliwości społecznej. Nigdy już więcej nie będą świstały w Polsce kule nad głowami robotników, nigdy więcej nie zhańbią naszych pochodów 1-Majowych faszystowskie pałki policyjne. Bowiem władzę w Polsce zdobył na zawsze wolny i suwerenny lud pracujący. — Niech więc wysoko i dumnie wzniosą się dzisiaj nasze sławne sztandary bojowe!

Niech potężnie popłynie poprzez wsie i miasta wolna i radosna pieśń wyzwolonego ludu!

I niechaj wiedzą imperialiści i wyzyskiwacze, tyrani ludu i podżegacze wojenni w krajach kapitalistycznych: **nie ma i nie będzie takiej siły i takiej broni na świecie, która by zdolna była zawrócić wstecz bieg dziejów ludzkich ku socjalizmowi.** (Burzliwe oklaski).

Od miasta do miasta i od wioski do wioski — jak Polska długa i szeroka — popłyną dziś z szeregów milionów budowniczych Polski Ludowej potężne i radosne słowa:

Pozdrawiamy gorąco i serdecznie bratnie narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich! (owacje, okrzyki: Niech żyje Związek Radziecki!). Waszemu zwycięstwu zawdzięcza Polska i bratnie narody krajów demokracji ludowej swą wolność, niepodległość i możność budownictwa nowego, lepszego życia! Dzięki Waszej pomocy rozwija się dziś zwycięski i niepowstrzymany pochód bojowy setek milionów ludzi pracy — ku nowemu ustrojowi sprawiedliwości społecznej. Korzystając z Waszych doświadczeń — wolne narody Polski i krajów demokracji ludowej budują socjalizm, który Wasze życie uczynił lepszym i szczęśliwszym, a Wasz potężny kraj — coraz bogatszym i niezwyciężonym (oklaski).

Niechaj zlewają się dzisiaj w jeden rytm nasze uczucia, niechaj płyną falą szeroką, coraz szerszą, od krańca świata do krańca — słowa dumne i twarde:

Sława wolności i braterstwu ludów!

Hańba tyranom i podżegaczom wojennym! (burzliwe oklaski).

Niechaj płyną fale gorących uczuć do wielkiego przyjaciela i przewodnika ludzkości miłującej wolność, zwycięskiego pogromcy faszyzmu, niezłomnego chorążego wszystkich narodów walczących o pokój — Józefa Stalina! (długotrwała owacja. Tłumy skandują: Stalin — Bierut — Stalin — Bierut).

Naród polski wychodzi dziś na ulice swoich miast i wsi zjednoczony i nieugięty, ożywiony wielką idą twórczą — budowania nowego życia. Coraz więcej jest maszyn w naszych fabrykach, coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych na naszych polach. Twardą i ofiarną pracą krzepimy wszyscy siły naszej ojczyzny.

Nigdy dotąd naród polski nie był równie zwarty w swych dążeniach i woli, nigdy bardziej nie była jasna dla wszystkich droga, po której kroczy zdecydowanie i niezłomnie polski lud pracujący. Pracą, niezmordowaną twórczą pracą, coraz wydatniejszą, coraz lepszą, coraz ofiarniejszą budujemy swą przyszłość. Nie było i nie ma bardziej niezawodnego środka pomnażania sił i bogactw narodu.

Klasy pasożytnicze, obszarnicy i kapitaliści, stosują metodę wyzysku i grabieży, ale wyzysk i grabież osłabiają siły narodów i wiodą je do upadku. Nędza i cierpienia milionów ludzi, krzywda i rozpacz, wojna i zniszczenie twórczych wysiłków człowieka — oto skutki imperialistycznego wyzysku i grabieży, skutki tylokrotnie już doświadczane przez wiele krajów i narodów.

Wyzyskiwacze i grabieżcy imperialistyczni snują nowe plany wojenne i chcą, by zdobycze umysłu ludzkiego służyły upodleniu i zniszczeniom, a nie sprawie postępu i uszlachetnieniu człowieka.

Naśladując zbrodnicze metody Hitlera, imperialistyczni podżegacze wojenni, grożą światu nową, jeszcze straszniejszą pożogą.

Ale przeciwko tym niecnym dążeniom powstają dziś miliony i setki milionów ludzi pracujących we wszystkich krajach świata, powstają rosnące wciąż siły obozu pokoju, które obrócą wniwecz nikczemne plany imperialistów. Z setek milionów piersi dzisiejszych uczestników demonstracji ulicznych, z niezmierzonych obszarów wolnej ziemi narodów ZSRR, Polski, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz walczących o wyzwolenie z jarzma tyranii kolonialnej ludów Azji, z dzielnic robotniczych i wsi Europy Zachodniej i wszystkich kontynentów jak potężna lawina popłynie poprzez cały świat głos ostrzegawczy mas pracujących:

Hańba imperialistom i podżegaczom wojennym!

Niech żyje pokój i braterstwo ludów, niech żyje wolność i socjalizm! (oklaski).

SIOSTRY I BRACIA — POLACY!

Jeszcze mocniej zewrzyjmy szeregi budowniczych Polski Ludowej! Niech jeszcze szybciej zawirują maszyny! Niech jeszcze wydajniejszą stanie się nasza praca!

Niech radośnie i zwycięsko zabrzmi nasz zew: twórczym wysiłkiem budujmy przyszłość! Więcej węgla i stali, więcej maszyn i tkanin, więcej izb mieszkalnych i szkół, więcej żłobków i świetlic, więcej kin i teatrów, więcej książek, więcej wiedzy, więcej zdrowia i radości — oto nasze zawołanie!

(Długotrwałe oklaski. Tłumy skandują Bierut-Bierut).

Cześć przodownikom pracy! Prawdziwa miłość ojczyzny — to coraz ofiarniejsza praca nad rozbudową jej sił i bogactw! Stańmy się wszyscy przodownikami pracy! Podnośmy swą wiedzę i kwalifikacje! Uczmy się i uczmy innych! Wzmacniajmy dyscyplinę pracy! Walczmy z lenistwem i z zacofaniem, z biurokratyzmem i brakiem troski o człowieka pracującego! Przekształćmy Rady Narodowe w coraz sprawniejsze organa władzy ludowej, wzmacniajmy ich więź codzienną z masami pracującymi! Podnośmy wciąż wyżej nasze zdobycze w produkcji oraz na polu nauki, oświaty i kultury! Pędźmy precz dywersantów i szkodników! Wytężoną twórczą pracą niweczmy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny! Pogłębiajmy uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o sprawiedliwość, o trwały pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm!

TOWARZYSZE! CZŁONKOWIE PARTII I BEZPARTYJNI!

Dziś, w dniu międzynarodowego Święta Pracy — pozdrawiam Was najgoręcej w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczki ludu pracującego Polski, nieugiętej kierowniczki naszej walki o lepszą przyszłość Polski, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm! (Owacje, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

NIECH ŻYJE BRATERSKI SOJUSZ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ! (Oklaski).

NIECH ŻYJE I KRZEPNIE NASZA WIECZYSTA PRZYJAŹŃ Z BRATNIMI NARODAMI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ! (burzliwe oklaski).

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ MAS PRACUJĄCYCH! (oklaski).

NIECH ŻYJE WALKA WSZYSTKICH LUDZI POSTĘPOWYCH CAŁEGO ŚWIATA O POKÓJ I DEMOKRACJĘ! (długotrwałe oklaski).

NIECH ŻYJE WIELKI CHORĄŻY POKOJU — TOWARZYSZ STALIN! (długotrwała burzliwa owacja. Tłumy skandują Stalin — Stalin).

NIECH ŻYJE NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA! (długotrwała burzliwa owacja, okrzyki na cześć Polski Ludowej, KC PZPR i jej przewodniczącego).

Sprawozdanie z uroczystości 1 - Majowych z Rzeszowa i Przemyśla podajemy na str. 3.

Lud polski z klasą robotniczą na czele manifestuje swą nieugiętą wolę pokoju, wolę zwycięstwa

Dokończenie przemówienia tow. Edwarda Ochaba wygłoszonego na centralnej akademii 1-Majowej w Warszawie

Odezwa Komitetu Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy podkreśla z dumą:

„Dwie cyfry niechaj będą miarą naszych dotychczasowych osiągnięć i wskaźnikiem kierunku, w jakim zmierzamy.

Te dwie cyfry to:

Milion pięćset tysięcy egzemplarzy „Pana Tadeusza"

1.250.000 egzemplarzy „Historii WKP(b)".

Arcydzieło literatury narodowej i arcydzieło myśli rewolucyjnej, uczące jak walczyć i zwyciężać w boju o socjalizm — osiągnęły największe nakłady w Polsce Ludowej. Te dwie cyfry, to symbol nowej rzeczywistości polskiej".

W innym przekroju ilustrują ten sam proces cyfry, dotyczące rozwoju sieci szkół wyższych, których liczba z 28 uczelni w r. 1939 wzrosła do 73 uczelni w r. 1950, przy wzroście studentów z 48 tys. na 116 tys.

Należy podkreślić, że odsetek młodzieży robotniczej wśród nowoprzyjętych studentów podniósł się z około 1 proc. w r. 1945/46 do 33 proc. w r. 1950, a analogiczny odsetek młodzieży chłopskiej podniósł się z 11 do 25 proc., z czego przygniatającą większość stanowią synowie mało i średnio-rolnych.

Rozwój polskiej kultury narodowej, pod względem formy i socjalistycznej pod względem treści, rozbicie i przezwyciężenie spróchniałej i przeżytej ideologii szlachecko - burżuazyjnej, religianckiej, kastowej i antyludowej, szowinistycznej a zarazem kosmopolitycznej — nie oznacza oczywiście odrzucenia całego dziedzictwa starej kultury. Przeciwnie. Właśnie rozwój kultury socjalistycznej zabezpiecza, że wszystko to, co w dorobku kulturalnym i naukowym przeszłości było istotnie wielkie, twórcze, postępowe, sprzyjające rozwojowi, głęboko humanistyczne, — stanie się własnością nie drobnej garstki uprzywilejowanych, lecz całego narodu.

Hasła 1 - Majowe KC PZPR, mobilizując do walki o kulturę socjalistyczną równocześnie podkreślają znaczenie najlepszych chlubnych i postępowych tradycji polskiej kultury i nauki.

Walcząc o nową ludową inteligencję, **winniśmy przyciągać i asymilować najlepszą część starej inteligencji, a zapewnić możność konstruktywnej pracy całej inteligencji, która swą wiedzę i talent chce oddać Polsce Ludowej.**

Korzystając z doświadczeń wielkiego Związku Radzieckiego, kierując się wytycznymi naszego Komitetu Centralnego, zespalając w twórczej pracy dla Polski Ludowej inteligencję z masami robotniczo-chłopskimi, zwalczając nieugięcie wpływy ideologiczne burżuazji, bijąc wroga klasowego wypróbowanym orężem marksizmu - leninizmu, rozwiążemy z honorem, zarówno zadania gospodarcze, jak i gigantyczny problem rewolucji kulturalnej.

Lud polski, podobnie jak wszystkie ludy świata, potrzebuje przede wszystkim pokoju, aby mógł całą swą energię twórczą poświęcić budownictwu socjalistycznemu.

Z radością patrzymy na ogromną siłę obozu pokoju pod przewodem Związku Radzieckiego

Z radością patrzymy na ogromną i coraz bardziej rosnącą siłę obozu pokoju, który pod przewodem Związku Radzieckiego, jednoczy dziś setki milionów ludzi na całym świecie.

(Długotrwałe oklaski. Okrzyki: — „Niech Żyje Związek Radziecki!"; — niech żyje pokój!).

Historyczne sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR i krajach demokracji ludowej, wielkie postępy idei socjalistycznej w Azji i w całym świecie, napełniają wściekłością i trwogą serca imperialistów, — zwłaszcza miliarderów w Stanach Zjednoczonych, którzy snują szaleńcze plany ujarzmienia świata, a obawiając się wyników pokojowego współzawodnictwa dwu systemów społecznych, pragną realizować swe zbrodnicze cele na drodze awantur wojennych.

Haniebny krach Hitlera i jego wspólników, to zarazem przestroga jaką historia daje Trumanom, Churchillom i wszelkim innym imperialistycznym pretendentom do panowania nad światem.

Triumf rewolucji chińskiej napełnia otuchą serca setek milionów robotników i chłopów kolonii i półkolonii w Azji i Afryce, zdeptanych i nieludzko eksploatowanych przez bogobojnych świętoszków z Londynu i ultrademokratów z New Yorku.

Fala walki narodowo-wyzwoleńczej wznosi się coraz wyżej w bohaterskim Vietnamie i na Malajach, w Indiach i w czarnej Afryce, głęboko podważając pozycję światowego imperializmu, coraz bardziej ograniczając jego możliwości czerpania nad zysków i rezerw z kolonii.

Wbrew wściekłej nagonce całej burżuazji, wspomaganej jak zawsze przez Watykan, **coraz głośniej rozbrzmiewa we Francji i Italii, podchwytywane przez miliony robotników i chłopów hasło Thoreza i Togliatti'ego: „Nigdy narody nasze nie będą walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu". (burzliwe oklaski).**

Masy ludowe w krajach kapitalistycznych Europy nie chcą być mięsem armatnim dla amerykańskich magnatów finansowych.

Masy ludowe całego świata widzą w ZSRR ostoję pokoju

Masy nie chcą wojny i wbrew wysiłkom prawicowych socjal-demokratów, wbrew nikczemnym prowokacjom faszystowskiej kliki Tito, wbrew oszczerczej kampanii antyradzieckiej, prowadzonej przez prasę i radio burżuazyjne, z ambon i konfesjonałów, z meczetów Stambułu i z kirch zachodniego Berlina, masy ludowe właśnie w Związku Radzieckim widzą ostoję pokoju, w Moskwie stolicę światowego pokoju, a w Stalinie wielkiego chorążego, który w swych stalowych dłoniach wysoko dzierży sztandar pokoju i szczęścia ludzkości. (długotrwałe oklaski, okrzyki „niech żyje Józef Stalin").

Związek Radziecki od dawna posiadając t. zw. „tajemnicę" bomby atomowej, stwierdzał niejednokrotnie, że uważa za słuszne wydanie w ramach ONZ zakazu produkcji broni atomowej i ustanowienia realnej kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Z rozkazu bankierów z Wall-Street zostały odrzucone propozycje ZSRR przez wysługującą się amerykańskiemu imperializmowi większość ONZ.

Obywatele radzieccy masowo podpisują rezolucję sztokholmską, bo dobrze wiedzą, że rząd radziecki nie chce wojny, występuje wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi przeciw wojnie i bombie atomowej. Ludzie radzieccy, podobnie jak my, są głęboko przekonani, że nawet w centrach imperialistycznych, w Anglii i Stanach Zjednoczonych, masy ludowe pragną pokoju wbrew polityce Achesonów i Bevinów. To też w wezwaniach pierwszomajowych WKP(b) widnieje również hasło:

„Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w walce o pokój na całym świecie".

Rozwój akcji pokojowej, skupianie haseł Stałego Komitetu Światowego Kongresu obrońców pokoju, doprowadzą do wściekłości podżegaczy wojennych. Próbują oni wypaczyć sens akcji pokojowej i pomniejszyć jej znaczenie, ale kłamstwo ma krótkie nogi.

Porozumienie między Rządem RP a Episkopatem wynikiem słusznej polityki Polski Ludowej

Oszczercza kampania prasy kapitalistycznej skończy się podobną kompromitacją imperialistów, jak niedawna kampania o rzekomych prześladowaniach religii w Polsce.

Porozumienie zawarte między Rządami RP i Episkopatem polskim nie tylko zdemaskowało oszczerstwa radiowych i gazetowych gryzipiórków imperialistycznych, ale również ośmieszyło anglosaskich i watykańskich proroków, którzy przepowiadali, jak gdyby nową wojną religijną w Polsce, a zaskoczeni zawartym porozumieniem, z początku próbowali niezdarnie podważać autentyczność ogłoszonego dokumentu, potem usiłowali się wykpić jakimś niezrozumiałym bełkotem, teraz zaś — gdy niepodobna zaprzeczyć faktom — próbują przy pomocy naciąganych sofizmatów wypaczać i przekręcać sens zawartego porozumienia.

Zapewniając wierzącym swobodę religijną, my marksiści będziemy nadal śmiało i konsekwentnie głosili nasz światopogląd, zgodny z obiektywną rzeczywistością, wykuty przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, potwierdzony przez historyczne zwycięstwo proletariatu w walce klasowej.

Wszelka połowiczność i wykrętne niedomówienia na nic się nie zdadzą i wyrządzają tylko szkodę sprawie. **Miarą naszego stosunku do hierarchii** kościelnej będzie szczerość z jaką Episkopat Polski, **poszczególni biskupi** i księża będą realizowali zawarte porozumienie.

Szczególnie doniosłym faktem politycznym w ostatnim roku było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której rząd, wraz z całym obozem światowej demokracji, uznaje granice na Odrze i Nysie za granice pokoju i konsekwentnie przeciwstawia się szowinistycznej, rewizjonistycznej, zbrodniczej polityce adenauerów, schumacherów, preysingów i wszelkich innych świeckich i duchownych agentów amerykańskiego imperializmu w Zachodnich Niemczech.

Proletariat polski życzy pełnego sukcesu niemieckiej klasie robotniczej w walce z pogrobowcami hitleryzmu, w walce o zjednoczenie pokojowych, antyimperialistycznych Niemiec.

Do walki w obronie pokoju staje cały naród

Rozpoczęła się już w kraju kampania solidarności z uchwałami sztokholmskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Kampania ta z każdym dniem zatacza coraz szersze kręgi.

Partia nasza okaże wszechstronną pomoc komitetom obrońców pokoju. Dopomożemy wespół ze Związkami Zawodowymi, Ligą Kobiet, Związkiem Młodzieży Polskiej, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielczością i innymi organizacjami masowymi do zmobilizowania setek tysięcy agitatorów i propagandystów, którzy ze słowami prawdy i z listami komitetu obrońców pokoju dotrą do każdej izby w mieście, do każdej chaty chłopskiej.

Lud polski z klasą robotniczą na czele zamanifestuje również w milionowych pochodach 1-Majowych swą nieugiętą wolę pokoju, wolę zwycięstwa.

Manifestacje pierwszomajowe będą nowym dowodem, że proletariat polski na czele mas ludowych, nieugięcie walczy wraz z braćmi klasowymi we wszystkich krajach o pokój i socjalizm, o nową kulturę i nowego człowieka, o szczęście wyzwolonej Polski, o szczęście i wolność ludzkości.

Potężną falą popłyną rzeki ludzkie poprzez ulice okrytych czerwienią miast i miasteczek, potężnym echem rozbrzmiewać będą we wszystkich zakątkach ziemi polskiej hasła pierwszomajowe:

„Bojownicy o pokój wszystkich krajów łączcie się!"

„Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!"

„Niech żyje Polska Ludowa — kraj wyzwolonych mas pracujących, niezłomne ogniwo światowego frontu pokoju!"

„Niech żyje geniusz i wódz postępowej ludzkości, Towarzysz Józef Stalin!"

(Rozlegają się długotrwałe huraganowe oklaski. Wszyscy wstają i skandują: „Sta-lin", „Bie-rut". — Rozlegają się okrzyki na cześć Polski Ludowej i Związku Radzieckiego).

Rozkaz ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

WARSZAWA. 1 maja, w dzień święta państwowego minister Obrony Narodowej wydał do Wojska Polskiego rozkaz treści następującej:

ROZKAZ Nr 26

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie,

Admirałowie i generałowie!

Dzisiaj Wojsko Polskie wraz z klasą robotniczą i masami pracującymi naszego kraju, razem ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie obchodzi 1 maja — święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy.

Święto 1 maja jest również świętem naszego wojska. Wojsko Polskie wyrosło w walce o niepodległość naszej ludowej ojczyzny, w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie, o władzę ludu, o socjalizm. Wojsko Polskie, organ władzy ludu pracującego, stoi na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszego kraju, na straży historycznych zwycięstw, o które walczyły i ginęły pokolenia rewolucyjnych robotników.

Masy pracujące Polski Ludowej świętują 1 maja pod hasłami zwiększenia wydajności pracy i wzmożenia wysiłków nad budową socjalizmu w Polsce, pod hasłami wiecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i naszej niepodległości.

Wielomilionowe manifestacje 1 maja są wyrazem woli pokoju, ożywiającej masy ludowe na całym świecie. Walcząc o pokój masy pracujące wiedzą, że gwarancją pokrzyżowania planów wojennych imperializmu jest nieustanny wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jest wzrost sił krajów demokracji ludowej, jest rosnąca aktywność bojowa obrońców pokoju na całym świecie. Walcząc o pokój, masy pracujące wiedzą, że gdyby imperialiści odważyli się na awanturę wojenną — spotka ich los Hitlera i Mussoliniego.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie,

Admirałowie i generałowie!

Wojsko Polskie czci święto 1 maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Wojsko Polskie zademonstruje w defiladzie 1-majowej swoją nierozerwalną łączność z ludem pracującym, a zarazem wykaże swoją siłę, postawę i zdyscyplinowanie w służbie ludu, w służbie pokoju.

SZEF GŁÓWNEGO ZARZĄDU POLITYCZNEGO WP
(—) EDWARD OCHAB, GEN. BRYG.
WICEMINISTER OBRONY NARODOWEJ.

Wojsko Polskie w dniu 1 maja zademonstruje swoje braterstwo broni i ideologii z niezwyciężoną Armią Radziecką, zademonstruje swoją solidarność ze wszystkimi siłami postępu i pokoju na całym świecie.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie,

admirałowie i generałowie!

W imieniu najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych, Prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu Rządu i swoim własnym, pozdrawiam Was w dniu święta 1 Maja, oraz

ROZKAZUJĘ:

1) Stale podnosić poziom wyszkolenia bojowego i wychowania politycznego. Uczyć się po mistrzowsku władać nowoczesnym sprzętem bojowym. Mnożyć szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego.

2) Stale wzmacniać świadomą dyscyplinę. Ściśle przestrzegać regulaminów wojskowych. Wzorowo wykonywać rozkazy dowódców i przełożonych. Pilnie strzec tajemnicy wojskowej.

3) Okres szkolenia letniego wykorzystać dla wzmożonej pracy szkoleniowej. Wyrabiać hart, wytrzymałość i ofiarność żołnierską.

4) Wychowywać i szkolić kadry oficerów i podoficerów na doświadczeniach bratniej Armii Radzieckiej, w oparciu o zasady stalinowskiej nauki wojennej.

5) Wychowywać żołnierzy na bojowych tradycjach odrodzonego Wojska Polskiego, na tradycjach braterstwa broni z bohaterską Armią Radziecką, na wspaniałych tradycjach naszej klasy robotniczej, która w sojuszu z pracującym chłopstwem buduje szczęśliwą przyszłość Polski.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej ojczyzny!

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje Generalissimus Stalin — chorąży pokoju, wódz socjalizmu i postępowej ludzkości.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI.

Br. Kłabiński (Pol. Franc.) wygrywa II etap Wyścigu Pokoju

ŁÓDŹ. Klasyfikacja drużynowa na II etapie:

1) Polonia Francuska — 15:09:40. 2) Bułgaria — 15:13:15. 3) Węgry — 15:13:24. 4) i 5) Polska i FSGT — po 15:14:49. 6) CSR — 15:15:14. 7) Rumunia — 15:15:54. 8) Dania — 15:16:16. 9) Niem. Rep. Demokr. — 15:18:52. 10) Finlandia — 15:19:32. 11) Anglia — 15:19:44. 12) Triest — 15:47:49.

Indywidualnie: 1) Kłabiński Br. (Pol. Franc.) — 5:00:12. 2) Krestev (Bułgaria) — 5:01:13. 3) Emborg (Dania) — 5:01:14. 4) Otvos (Węgry) — 5:91:15. 5) Alix (Francja) — 5:02:15. 6) Sałyga (Polska) — 5:02:27.

Polacy: 15) Gabrych — 5:06:07. 19) Wrzesiński — 5:00:15. 49) Wandor — 5:08:26. 50) Siemiński. 54 Królikowski.

Na tym etapie wycofali się: Węgier Nyilassi i Hrovatin (Triest). Węgrzy i Triest jadą w składzie po 4 zawodników.

Klasyfikacja po II etapach:

1) FSGT — 26:46:12. 2) Dania — 26:46:14. 3) CSR — 26:48:07. 4) Polonia Francuska — 26:49:21. 5) Rumunia — 26:49:53. 6) Węgry — 27:01:10. 7) Polska — 27:04:52. 8) Niemcy — 27:13:46. 9) Bułgaria — 27:16:50. 10) Finlandia — 27:42:02. 11) Anglia — 28:28: 12. 12) Triest — 28:42:02.

Klasyfikacja indywidualna po II etapach: 1) Kłabiński Br. — 8:50:23. 2)) Emborg — 8:52:13. 3) Otvos — 8:52:14. 4) Skorzepa — 8:53:42. 5) Vesely — 8:55:41. 6) Herbalot — 8:55:50. 7) Niculescu — 8:55:53. 8) Garnier — 8:57:10.

Polacy: 18) Gabrych — 9:04:32. 28) Siemiński — 9:06:52. 31) Królikowski — 9:09:20. 32) Wandor — 9:10:37. 49) Sałyga — 9:25:12. 54) Wrzesiński — 9:30:55.

Radosne święto ludzi pracy

PONAD 65 TYS. LUDZI na wspaniałej manifestacji 1-Majowej w Rzeszowie

JUŻ OD WCZESNYCH GODZIN PORANNYCH DO ŚWIĄTECZNIE PRZYSTROJONEGO RZESZOWA, ZDĄŻALI CHŁOPI Z BLIŻSZEJ I DALSZEJ OKOLICY: ZE SŁOCINY, Z RACŁAWÓWKI, Z LUTORYŻA, Z TRZEBOWNISKA, PIESZO, KONNO, FURMANKAMI, SPIESZYLI DO MIASTA, BY PRZEZ SWÓJ MASOWY UDZIAŁ W OBCHODZIE 1-MAJOWYM DAĆ WYRAZ NIEROZERWALNOŚCI SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.

OD SAMEGO RANA NASTRÓJ NA ULICACH RZESZOWA BYŁ PODNIOSŁY, ŚWIĄTECZNY. PRZY SWYCH ZAKŁADACH PRACY GRUPOWAŁY SIĘ POSZCZEGÓLNE ZAŁOGI. USTAWIANO SIĘ W ZWARTYM SZYKU. STARANNIE WYKONANE HASŁA, WYKRESY, PORTRETY PRZYWÓDCÓW RUCHU ROBOTNICZEGO. A TAKŻE DOWCIPNE KARYKATURY POLITYCZNE, DOMINUJĄ NAD GŁOWAMI POSZCZEGÓLNYCH GRUP.

Tegoroczny 1 Maja upływa pod hasłem wzmożonej walki o pokój. Głoszą to transparenty rozwieszone ponad ulicami miasta, głoszą to hasła które niosą manifestanci udający się na błonia za Wisłokiem. Od rana trwa zbiórka na fundusz obrony pokoju. Prasa partyjna kolportowana przez delegatów organizacji masowych cieszy się wielkim powodzeniem. Młodzież z zainteresowaniem przegląda swoje pismo „Sztandar Młodych". W czystym, wiosennym powietrzu niosą się dźwięki orkiestr, z różnych części miasta słychać śpiew. Ulica Lwowska i most wiodący na miejsce zbiórki są szczelnie wypełnione szeregami manifestantów.

Szybko zapełniają się olbrzymie błonia nad rzeką. Ramię w ramię z robotnikiem i inteligentem pracującym stoją chłopi ze wsi. Obok czerwonych —jaśnieją zielone sztandary. Jest ogromnie dużo młodzieży. Przybyła ze szkół, z fabryk, z PGR-ów. Wiele młodzieży jest w strojach sportowych, dziewczęta cieszą oczy barwnymi strojami ludowymi. Od błękitu bezchmurnego nieba odbija się czerwień proporców. Tłum rozbrzmiewa okrzykami: „Niech żyje Bierut, niech żyje Stalin". Pokój — pokój, skandują zebrani. Grupa pracowników ORZZ rozrzuca apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, dzieci szkolne niosą białe gołębie. Gołębie unoszą się nad tłumem.

Zebrani w skupieniu słuchają transmitowanego przez radio przemówienia Prezydenta, przyjmując je gorącą owacją.

Następnie wiec zagaił przewodniczący ORZZ tow. Hluzko, który podkreślił, że masy pracujące Rzeszowa i okolicy, biorąc udział w dzisiejszej manifestacji 1-majowej, wyrażają nieugiętą wolę utrwalenia pokoju.

Orkiestra gra Międzynarodówkę.

Głos zabiera i sekretarz KW PZPR **TOW. PTASIŃSKI**, witając zebranych robotników i chłopów, inteligencję pracującą, młodzież.

W dniu dzisiejszym manifestujemy pod hasłem walki o pokój — mówi tow. Ptasiński — razem z proletariatem całego świata. Wojenne plany garstki naśladowców Hitlera, nie udadzą się, gdyż obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele stanowi dziś niezwyciężoną siłę gdyż pokoju pragną i o pokój walczą setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach.

Dziś masy pracujące Polski z klasą robotniczą z jej potężną PZPR na czele, realizują pomyślnie to, o co walczył przez kilkadziesiąt lat proletariat polski. Dzięki Rewolucji Październikowej i zwycięstwom potężnej Armii Radzieckiej, naród polski dwa razy odzyskał niepodległość. Dzięki pomocy ZSRR wykonaliśmy pomyślnie plan 3-letni, realizujemy obecnie plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu. Te osiągnięcia są naszym wielkim wkładem do utrwalenia światowego pokoju.

Ślemy dziś braterskie pozdrowienia dla narodów ZSRR, kroczącym zwycięsko do komunizmu, masom pracującym krajów demokracji ludowej, budującym jak i my ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm, pozdrawiamy ludy kolonialne, które prowadzą walkę z imperialistami o swe wyzwolenie społeczne i narodowe, pozdrawiamy dokerów Marsylii, Neapolu, Antwerpii, Hamburga i chłopów włoskich, proletariat krajów kapitalistycznych, walczący o pokój i wolność.

Entuzjastycznie podejmowanymi przez wielotysięczne tłumy okrzykami na cześć 1 Maja, pokoju, WKP(b) i Wodza ludzkości Józefa Stalina — kończy tow. Ptasiński przemówienie.

W imieniu mało i średniorolnych chłopów zabiera następnie głos przewodniczący KW ZSL ob. **ŚWIETLIK.**

Poważny wkład do walki o pokój wnosi młodzież polska — mówi przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP **tow. Górnicki**, młodzież pracująca przy warsztacie i na roli, młodzież ucząca się.

Licznie zgromadzona młodzież długo skanduje Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin!

Po wiecu formuje się olbrzymi pochód. Poprzedzają go poczty sztandarowe oraz przedstawiciele władz i Partii z I sekretarzem KW PZPR — tow. Ptasińskim na czele, którzy zajmują miejsca na trybunie przy placu im. Generalissimusa Stalina.

Początek pochodu jest naprawdę wzruszający: sztafeta małych chłopców na trzykołowych rowerach. Za dziećmi idzie ogromna — ponad 10 tys. osób licząca kolumna młodzieży. „Przodować w pracy i nauce — to nasza odpowiedź podpalaczom świata" — głosi transparent tej kolumny.

Równym, marszowym krokiem idą chłopcy i dziewczęta z miasta i ze wsi, idzie młodzież zrzeszona w klubach sportowych i LZS-ach. Szczególnie okazale prezentuje się zespół Woj. Zrzeszenia Sportowego „Gwardia". Hasło „Przyjaźń i pomoc sportowców ZSRR — źródłem naszych natchnień" — głosi transparent „gwardzistów". Za „Gwardią" wielka grupa wiejskich sportowców na rowerach.

Za nimi odrodzone harcerstwo polskie. Mali chłopcy w harcerskich strojach, mają na głowach górnicze czapki, a na ramionach górnicze młoty. Niosą symboliczne księgi z napisami, że walczyć będą z ciemnotą aż do zwycięstwa. Idą żywo, z zapałem wykrzykując — Niech żyje Prezydent Bierut, niech żyje wielki Stalin!

Z okrzykiem Stalin — Stalin, wkracza przed trybunę szturmówka młodzieży WSK. Niosą wielką listę nazwisk młodzieżowych przodowników swego zakładu i symbol swej pracy — wielki tryb żelazny. Uczniowie szkoły TPD wznoszą okrzyk na cześć sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Obok młodzieży ze szkół Rzeszowa, maszeruje młodzież wiejska z Załęża, Jasionki, Trzebowniska, Terliczki, Łukawca, Swilczy, Racławówki.

Nad całą tą młodzieżową kolumną dominuje motyw walki o pokój. Mówi o nim przygotowany rękoma dzieci ze szkoły podstawowej w Drabiniance globus, opasany czerwoną wstęgą, mówią o tym proporce pokoju, niesione przez młodych robotników z WSK. Ich transparent głosi — nasza odpowiedź imperialistom, to przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. Wiele szkół niesie karykatury podżegaczy wojennych. Karykatury planu Marshalla. Ta młodzież z dumnie wypiętą piersią krocząca w 1-Majowy dzień, to młodzież rzucająca podżegaczom wojennym słowa pogardy i nienawiści, to młodzież twórczo włączona w realizację 6-letniego planu, to nasza młoda gwardia, to ci, którzy budować będą socjalizm.

Przy dźwiękach orkiestry PKP i orkiestry wojskowej defilują następnie wszystkie zakłady pracy z terenu miasta, poprzedzane przez wielką załogę z WSK. Każda grupa niesie hasła, które najbardziej łączą się z zakresem jej pracy.

Przed każdym zakładem pracy powiewa sztandar Podstawowej Organizacji Partyjnej, hucznie oklaskiwany przez przedstawicieli władz i Partii, zebranych na trybunie, przez publiczność zgromadzoną na trasie.

Za pracownikami Związku Samopomocy Chłopskiej, niosącymi wykresy z ilością spółdzielni Ośrodków Maszynowych, idą przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego powiatu Rzeszów, jedzie na autach załoga browaru z Zaczernia i pracownicy gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Świlczy i z Trzebowniska.

Niech żyją pracownicy budowlani — wykrzykuje tłum na widok robotników z przedsiębiorstw budowlanych — niosących kielnie, drabiny i inne narzędzia swej pracy. „Niech żyją robtnicy drogowi" — którzy właśnie przejeżdżają przed trybuną autem, na którym pomysłowo skonstruowali pokaz swej pracy.

Tysiące gołębi szybuje nad miastem. Łoskot ich skrzydeł miesza się z warkotem samolotów, które ewolucjami uświetniają manifestację. Obok robotników i chłopów kroczy inteligencja pracująca, idą pracownicy kultury i sztuki. Pięknie przedstawia się kolumna Związku Zawodowego Służby Zdrowia. Idą artyści Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Jadą nowoczesne maszyny do naprawy dróg. Kroczy wielka kolumna pocztowców, z nowoczesnym sprzętem jadą ochotnicze straże pożarne, jest wśród nich cały oddział kobiet. Członkinie Ligi Kobiet idą zwartym, dobrze zorganizowanym oddziałem.

Wojsko nadchodzi, wojsko nadchodzi! Tłum zelektryzowany jest zbliżającą się wojskową defiladą. Już słychać dźwięki orkiestry. Z dala połyskuje w słońcu broń, błyszczą orders, ulica trzęsie się wprost od okrzyków: „Niech żyje odrodzone Wojsko Polskie, niech żyje KBW, niech żyje nierozerwalny sojusz i braterstwo broni żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim!

Zaiste imponująca jest defilada naszego wojska. I krok paradny, jego wspaniała postawa są przedmiotem długo nieustającej, żywiołowej manifestacji. Idzie kilka rodzajów broni, maszerują nasi żołnierze. Ich twarze są ogorzałe od wiatru i słońca. Idą świadomi miłości, jaką otacza ich naród za krew i trudy, jakie ponieśli w wojnie z faszyzmem, za ogrom pracy i pomocy, jaki oddaje społeczeństwu w czasie odbudowy. Raźnie brzmi wojskowy marsz, paradny krok dudni o bruk, z tłumu raz poraz zrywają się okrzyki.

Za wojskiem kroczy Milicja — zbrojne ramię narodu, za nimi sztafeta motorzystów.

A później ogromna kolumna wsi. Defilują uczniowie i uczennice szkół wiejskich, głośno i z muzyką jedzie zespół z gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Czudcu. „Więcej maszyn dla wsi — to nasze hasło" — głoszą traktorzyści z POM-u w Radymnie. — Wśród nich większość, to kobiety. Gorącą owacją witane są zespoły ze spółdzielni produkcyjnych z Bobrówki, Racławówki, Lutoryża.

Wielki i piękny, radosny i entuzjastyczny był tegoroczny obchód 1-Majowy w Rzeszowie, przeszedł on wszystko, co miasto widziało dotychczas. Był on wyrazem niezachwianej woli walki o pokój, którą rzeszowski świat pracy z klasą robotniczą jako ową awangardą na czele zamanifestował poprzez gremialny udział w obchodzie, poprzez jej bojowy, proletariacki poziom.

Do późnych godzin wieczornych — Rzeszów rozbrzmiewał głosami pieśni i dźwiękami orkiestr. To ufny przez swe zwycięstwo świat pracy, obchodził swe radosne święto.

Imponujący przebieg uroczystości 1-Majowych w Przemyślu

Właściwe uroczystości w dniu 1 Maja poprzedzone były ponad 30 akademiami urządzonymi we wszystkich zakładach pracy i instytucjach. Capstrzyk i akademia centralna w Powiatowym Domu Kultury ZZ zgromadziły w przeddzień święta 1 Maja liczne rzesze przemyślan, manifestujących swoją łączność z międzynarodowym obozem obrońców pokoju.

Na dzień 1 Maja miasto przybrało odświętną szatę. Zakłady pracy, ulice, place i domy udekorowane czerwonymi biało-czerwonymi sztandarami, transparentami, głoszącymi hasła pokoju, stały się wyrazem dążności do utrwalenia pokoju i postępu.

Już od wczesnych godzin rannych na ulicach zapanował ruch. Odświętnie ubrani mieszkańcy podążali na punkty zborne. Ze wszystkich stron miasta wyłaniały się coraz to nowe kolumny, Furmanki wiejskie zwoziły delegacje z pobliskich gromad.

Już od godziny 9-tej rynek zaczął się wypełniać mrowiem ludzi, z trudem mieszcząc w sobie ponad 20-tysięczny tłum. Z zainstalowanych megafonów rozbrzmiewają marsze i pieśni rewolucyjne. Robotnicy, pracownicy umysłowi, kobiety i młodzież mocno dzierżą w rękach transparenty, wykresy, tablice, obrazujące ich osiągnięcia i portrety przywódców pariti komunistycznych.

Wiec otwiera przewodniczący PRZZ — tow. Leon Sikirski Orkiestra jednostki wojskowej gra „Międzynarodówkę", bojową pieśń proletariatu całego świata.

Z kolei w imieniu KW PZPR wita zebranych tow. Adamowski, podkreślając w swym przemówieniu entuzjazm klasy robotniczej, która w samym tylko województwie rzeszowskim, jako czyn 1-Majowy dała dodatkową produkcję o wartości ponad pół miliarda złotych.

Po przemówieniach delegata Woj. Zarz. ZSL — ob. Posłusznego i Woj Zarz. ZMP. tow. Tępienia, zaczął się formować pochód, który otworzyła **orkiestra wojskowa.**

Przed trybunę zbliżał się poczet sztandarowy, za nim w zwartym szeregu kroczą ZMP-owcy, pochylając szturmówki. Liczne oklaski rozentuzjazmowanej publiczności mieszają się ze skandowanymi słowami: „Pokój — Stalin — Bierut — Pokój".

Z poza czerwonych, ZMP-owskich szturmówek, wyłania się nowa kolumna — sportowców. Przed trybuną zatrzymuje się auto ciężarowe — to akrobaci dają popis zręczności. Zdala dolatują dźwięki zbliżającej się nowej orkiestry. Harcerze pozwalają wytchnąć przez chwilę orkiestrze wojskowej.

Znów liczne oddziały ZHP — idą w strojach regionalnych, mundurkach, miarowo wykrzykując: „Po — kój, po — kój!".

Jeszcze nie przebrzmiały ich okrzyki i brawa publiczności, a już słychać warkot motorów. Długi sznur ciężarówek przejeżdża przed trybunę W rękach dzieci powiewają chorągiewki.

Krótka przerwa — i znów wyłania się nowa kolumna uczniów szkół zawodowych, przyszłych fachowców naszego przemysłu. „Precz z wojną! Chcemy spokojnie uczyć się!" — oto hasło ich czołówki.

Zrywają się nowe brawa — zbliża się kolumna uczennic Państwowej Szkoły Pielęgniarek.

I tak, kolumna za kolumną idą kolejarze, Związki Zawodowe, skarbowcy, leśnicy, transportowcy, pocztowcy, spółdzielcy — a nad wszystkim góruje niemilknące słowo „Pokój". Jadą na koniach delegacje chłopów zrzeszonych w ZSCh, idą kobiety wiejskie, wznosząc okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego. Kilkugodzinną defiladę zamknęli traktorzyści z Państwowego Ośrodka Maszynowego, ciągnąc pługi, siewniki i inne maszyny rolnicze, jako realny dowód przeobrażenia się naszej gospodarki rolnej.

Dzień 1 Maja społeczeństwo Przemyśla uczciło godnie, manifestując swą solidarność z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi, dążącymi do utrwalenia światowego pokoju.

(mor.)

Migawki z wielkiej manifestacji

Rozległa łąka koło Wisłoka mieniła się nie tylko zielenią trawy i ZMP-owskich koszul, nie tylko czerwienią szturmówek i transparentów — ale wszystkimi kolorami, na jakie stać polskie stroje ludowe.

Oto maleńkie „krakowianki" ze szkoły podstawowej w Drabiniance. Dalej 12 ukwieconych furmanek: lśnią w słońcu cekiny na gorsetach kobiet z Mogielnicy, a mogielnicka kapela przygrywa do marszu... Tych 20 tu konnych w sukmanach — to rzeszowscy furmani.... Patrzcie, jest nawet kilka cyganek w szerokich, kwiaciastych spódnicach, ze świecidełkami w uszach....

Folklor miesza się z bielą szpitalnych fartuchów, te zaś z mundurami żołnierzy, milicjantów i strażaków.

Nad wszystkim mnóstwo słońca, dźwięki marszowych tonów i radosne twarze....

Święto proletariuszy... Święto pokoju...

*

Ten duży, niebieski globus ma 2 metry średnicy i waży 100 kilogramów. Wykonali go pracownicy SBW-PPB według projektu inż. Korskiego.

— W środku jest drewniany palik, potem szmaciana kula, na tym druciana siatka, oklejona papierem wylakierowanym po wierzchu... — Objaśnia jeden z wykonawców, ob. Gwiżdż.

Ob. ob. Kruk i Świder dodają skwapliwie, że oprócz tego wszystkiego wewnątrz znajduje się jeszcze większa ilość papieru.

Nie przeszkadza to w niczym bo globus jest rzeczywiście imponujący. Dzięki temu prawdopodobnie odwiedzi Warszawę w dniu Święta Ludowego.

*

„Wiemy, jak nazwać tego człowieka" — jest nim wielki przyjaciel i wódz ludzkości odrodzonej, twórca nowej epoki socjalistycznej — Józef Stalin". — Czytamy na jednej stronie wielkiej, otwartej księgi, wiezionej przez samochód „Domu Książki".

...A na drugiej stronie: „Plan wydawniczy 1950 r. — 85 milionów egzemplarzy, 5 tys. tytułów, 20 miljardów wartości".

Słowa te — to obraz walki o kulturę i oświatę szerokich mas, prowadzonej przez nasze placówki wydawnicze.

Dziś też książkonosze z „Domu Książki" pojadą z oświatą pod strzechy": do PGR-u w Boguchwale i spółdzielni produkcyjnej w Lutoryżu Już czekają na nich wsparte o samochód rowery i pełne torby nowych wydawnictw.

* * *

W ostatnim „Przekroju" pisał Adam Włodek o ludziach przychodzących na pochód ze składanymi stołeczkami.

Dzisiaj nie widzieliśmy takich. Widzieliśmy też ludzi siedzących na dachach i kominach — bo nie starczyło dla nich chodników.

Ci z dachów i ci z chodników, ci z kominów i z trybuny — wszyscy krzyczeli jedno słowo: „Pokój".

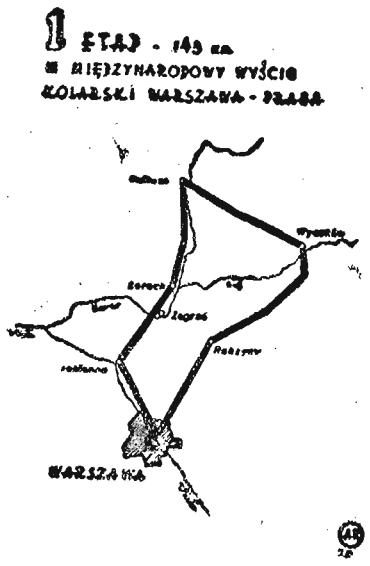

SPORT

Wyścig Pokoju rozpoczęty

Wielotysięczne tłumy mieszkańców Warszawy, zapełniły szczelnie ulicę stolicy, żegnając kolarzy, rozpoczynających Wyścig Pokoju na trasie Warszawa — Praga, organizowany przez „Trybunę Ludu" i „Rude Pravo".

Wyścig — symbol walki o pokój, symbol braterstwa ludzi pracy rozpoczął się w przeddzień święta 1 maja, święta klasy robotniczej całego świata. Na szosach Polski i Czechosłowacji kolarze państw demokracji ludowej, sportowych organizacji robotniczych państw kapitalistycznych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polonii Francuskiej i wolnego miasta Triestu, zamanifestują swoją solidarną postawę w walce o utrwalenie pokoju na świecie.

Do 1-go etapu, prowadzącego przez miejscowości podwarszawskie, wystartowało 70 kolarzy, reprezentujących 12 zespołów. Etap długości 143 km., prowadził z Warszawy, przez Jabłonnę, Zegrze, Pułtusk, Wyszków, Radzymin do Warszawy.

Po drodze tłumy mieszkańców i miasteczek witały owacyjnie jadących. Serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się kolarze na trasie, bramy triumfalne, transparenty, orkiestry — nagradzały zawodnikom trudy ciężkiego etapu.

Po starcie honorowym na stadionie Wojska Polskiego, zawodnicy wyruszyli ulicami Warszawy na szosę do Jabłonny, gdzie nastąpił start ostry. Początkowo kolarze jadą zwartą grupą, lecz już na pierwszym wzniesieniu zostają w tyle dwaj reprezentanci Triestu i jeden Fin. Następnie odpada trzeci reprezentant Triestu Sossi, który pierwszy „łapie gumę". Stopniowo stawka zawodników rozciąga się. W tyle zostają Francuzi, Bułgarzy i Finowie. Z Rumunów ma defekt Sandru i również zostaje w tyle. Za Serockiem wycofuje się z wyścigu Węgier Kertesz, z powodu złamania obojczyka.

W czołówce jedzie 3 Polaków: Wrzesiński, Królikowski i Siemiński. Na 35 km. Gabrych „łapie gumę", zostaje w tyle, goniąc następnie samotnie czołówkę. Przed Pułtuskiem, zostaje również w tyle Sałyga.

Między Pułtuskiem a Wyszkowem następuje najcięższy odcinek trasy. Wyboje i kurz utrudniają jazdę, to też słabsi i pechowcy coraz bardziej zostają w tyle. Na tym odcinku rozstrzygnęły się właściwie losy drużyn. Zespół, którego conajmniej 3 zawodników utrzymało się do Wyszkowa w czołówce, mógł walczyć z powodzeniem o pierwsze miejsce na 1-szym etapie wyścigu. Udało się to 4 zespołom: Danii, FSGT, Czechosłowacji i Rumunii.

Do Wyszkowa wpada zwarta grupa 19 kolarzy. Jest w niej jedyny Polak Królikowski. Czołówka zwiększa stale tempo, które przekracza chwilami 40 km/godz. Około 2 km. z tyłu gonią grupę czołową Siemiński i Gabrych. Za Radzyminem odrywa się z czołówki 5 kolarzy. Są to: Vesely (CSR), Nielsen i Andersen (Dania), Niculescu (Rumunia) i Herbulot (FSGT). Pozostali z czołówki dzielą się na dwie grupy, przy czym w tyle zostaje Królikowski, Czechosłowacy Szramek i Ruziczka i Chicombart. Na ulice Warszawy wpada pierwsza grupa — 5 kolarzy, za nią samotnie Kłabiński Br. (Pol. Franc.), a następnie reszta 12 zawodników.

Na stadion W. P. wpada pierwszy Andersen, lecz na finiszu mija go Vesely, wygrywając 1-szy etap wyścigu Warszawa — Praga. Na trzecim miejscu przychodzi Herbulot, a dalej Nielsen i Niculescu. Jako 6 kończy wyścig samotnie Kłabiński Br., a na czele drugiej grupy kolarzy wpada na metę Garnier (FSGT).

FINISZ 1-go ETAPU

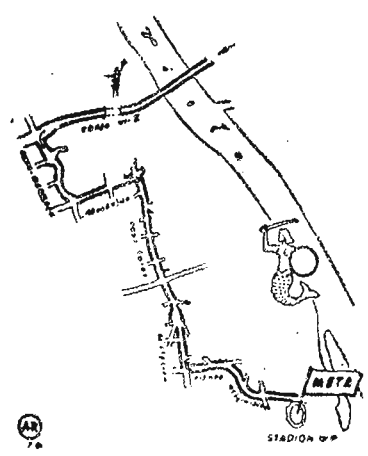

Imprezy sportowe z okazji rozpoczęcia Wyścigu Warszawa — Praga

Imprezy sportowe, zorganizowane z okazji Wyścigu Pokoju, zapoczątkował — po starcie kolarzy — mecz hokeja na trawie. W spotkaniu tym reprezentacja Poznania zwyciężyła Gniezno 1:0 (1:0). W czasie meczu dyr. Nawrocki poinformował widzów o przyznaniu przez GKKF nagród pieniężnych zasłużonym działaczom, trenerom i sportowcom. Jest to pierwsze w Polsce Ludowej premiowanie zasłużonych sportowców.

Wiele emocji przyniósł zebranym mecz piłkarski, między reprezentacją Związków Zawodowych oraz Wojska i Gwardii. Spotkanie to stało na bardzo dobrym poziomie i przyniosło w pełni zasłużone zwycięstwo drużynie Związków Zawodowych 4:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bożek, Dybała, Rurański i Durniok, dla pokonanych — Cichocki.

Zawody lekkoatletyczne, z udziałem zawodników fińskich, przyniosły sukces Polakom. W biegu na 5 000 m zwyciężył Kielas w czasie 15:21, po emocjonującej walce z Pikkanenem (FUL), który ukończył bieg na 2-gim miejscu w 15:28,2. Drugi zawodnik fiński Ukkonem, typowany na zwycięzcę, wycofał się z biegu.

Niespodziankę sprawił również Potrzebowski (AZS — Szczecin), odkryty w ubiegłym roku podczas Biegów Narodowych, wygrywając bieg na 800 m, przed Finem Renholmem, którego wyminął na krótko przed metą. Czas Potrzebowskiego 1:59.0 jest jego rekordem życiowym i najlepszym wynikiem tegorocznym na tym dystansie. Fin przegrał o 0,2 sek.

W skoku w dal triumfował rekordzista Polski Adamczyk wynikiem 7,25 m (najlepszy wynik w tym sezonie) wyprzedzając Smelmana (TUL) 6,88 m.

Adamczyk wygrał również pchnięcie kulą, uzyskując 14,07 m.

W sztafecie 10 x 100 m, z udziałem 6 drużyn, zwyciężył zespół Ogniwa — 1:53,3, przed AWF — 1:58,4.

Polska — Albania 0:0

Sprawozdanie z przebiegu meczu podamy w numerze jutrzejszym.

FSGT — Reprezentacja Stali 5:3

W niedzielę na hali powystawowej odbył się mecz zapaśniczy, między drużyną FSGT a reprezentacją zrzeszenia Stal.

Wyniki: w muszej — Kaczmarczyk (Stal) przegrał na punkty z Dubarbier (F), w koguciej — Kigiel Stal) uległ Martig'owi (F), w piórkowej — Tobola (Stal) wygrał z Paquette'm (F), w lekkiej — Kusz stal) wygrał jednogłośnie z Lei'em F), w półśredniej — Kuligowski I Stal) przegrał jednogłośnie z Juenbeckijan'em (F), w średniej — Kuligowski II (Stal) przegrał jednogłośnie z Degueldre'm (F), w półciężkiej — Mruszkiewicz (Stal) przegrał z Konarkowskim (F), w ciężkiej — Krysmalski (Stal) położył w 9 min. na łopatki Clatot'a (F).

2 maja 1950 r. ETAP III Łódź — Wrocław 212 km - 6 godz. 50 min.

Wyścig przejedzie w Łodzi ulicami: start honorowy — ul. Piotrkowską przed redakcją „Głosu Robotniczego", ul. Pabianicką do parku „Wenecja" — start ostry.

Łódź — start — godz.	9,00
Zduńska Wola	10,05
Sieradz	11,05
Złoczew	11,40
Lututów	12,10
Wieruszów	13,00
Kępno	13,25
Syców	14,00
Oleśnica	14,50
Wrocław	15,50

Wyjazd do Wrocławia ulicami: Bierutowska, Oleśnicka, Krzywoustego, Kromera, Most Kardłowicki, Marsz. Stalina, Nowowiejska, Sienkiewicza — Most Szczytnicki, Limanowskiego, Szopena, Al. Olimpijska, Stadion Olimpijski.

Węgry — CSR 5:0 (1:0)

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Czechosłowacja, rozegrane w obecności 45 tys. widzów w Budapeszcie, zakończyło się wysokim zwycięstwem Węgrów 5:0 (1:0).

W spotkaniu drugich drużyn obu państw, rozegranym w Pradze, zwyciężyli Czechosłowacy 1:0 (1:0).

Rzeszów A — Rzeszów B 2:3 (0:2)

W dniu Święta Pracy odbyło się w Rzeszowie w godzinach popołudniowych kilka atrakcyjnych imprez sportowych. Na stadionie ZS „Gwardia" zwolennicy piłki nożnej mieli okazję oglądania jednego z lepszych meczów sezonu. W zawodach powyższych Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wystawił dwie reprezentacje Rzeszowa A i B. Zawody były równoczesnym przeglądem formy poszczególnych graczy dla kapitana ROZPN przed meczem o Puchar Miast z Przemyślem, który odbędzie się w dniu 14 maja.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Rzeszowa B nad Rzeszowem A w stosunku 3:2 (2:0).

Bramki dla Teamu B zdobyli Brudek 2 oraz Majeran I 1, dla Teamu A Majeran II z wolnego oraz Brudek 1, który po zmianie pól wystąpił w zespole A.

Przebieg meczu był dość ciekawy i obfitował w wiele momentów podbramkowych. Publiczność, która wracała po skończonym meczu, nie zawiodła się. Mecz prowadzony był w szybkim tempie. Akcje podbramkowe zmieniały się dość często, a słusznie nazwać musimy Łubińskiego bohaterem spotkania, gdyż bramkarz ten obronił efektownie kilka niebezpiecznych strzałów.

Pierwsza połowa gry upływa przy lekkiej przewadze zespołu B, w którym w linii ataku wyróżnili się Brudek i Jurkiewicz. Nic więc dziwnego że po przerwie, gdy wymienieni przesunięci zostali do Teamu A, atak ten zyskał na żywiołowości, czego dowodem były aż dwie strzelone bramki.

Z wszystkich czterech obrońców Wójcik wywiązał się ze swego zadania, pozostali nie mieli swego dnia. W linii pomocy na uwagę zasługują Niedzielski i Mikusiński za swą pracowitość i nawiazanie stałej łączności z napadem. Besz rozegrał się dopiero po przerwie.

Propagandowe zawody bokserskie w Rzeszowie

Na placu im. Józefa Stalina odbyły się propagandowe zawody bokserskie z udziałem najlepszych pięściarzy Stali i Gwardii.

Walki stały na niezłym poziomie. Wyniki techniczne, na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii:

W wadze muszej Leszyc wygrał przez tko z Huculakiem w pierwszym starciu.

W wadze koguciej Winiarski zremisował z Barłowskim.

W wadze piórkowej Jabłoński zremisował z Zajką.

W wadze półśredniej Wisz wygrał przez tko z Pasternakiem w I rundzie.

W wadze średniej Kościółek przegrał z Gazem na pkt.

W wadze półciężkiej Borek przegrywa na pkt z Klaczkowskim.

Piłkarze woj. rzeszowskiego na starcie „Pucharu Polski"

Dnia 30 kwietnia już od wczesnych godzin rozlegają się pierwsze gwizdki, dające znak do rozpoczęcia wspaniałej, pierwszej tego rodzaju imprezy sportowej, jakim jest „Puchar Polski". Zaroiły się boiska i stadiony. Widzieliśmy drużyny grające na placach przy zakładach pracy, na boiskach szkolnych i wreszcie na niezliczonych placach sportowych na wsiach.

W szeregach piłkarskich zawrzało. Nic dziwnego! Sama nazwa tej imprezy swoją prostotą i potężną wymową dwóch słów pobiła dotychczasowe najbardziej zaszczytne walki o tytuł mistrza, czy zwycięzcy turnieju piłkarskiego. Już dzisiaj możemy powiedzieć, po pierwszych rozgrywkach, że gorączka pucharowa ogarnęła zawodników ze wszystkich klas, przedarła się do drużyn z warsztatów pracy, zawędrowała na prowizoryczne boiska wiejskie.

Rozmawiając z sędziami rzeczywistymi z rzeszowskiego okręgu, którzy specjalnie zobowiązali się prowadzić mecze na wsiach, przekonaliśmy się, że Ludowe Zespoły Sportowe i skupiona w nich młodzież z wielkim przejęciem przystępowała do rozgrywek.

Sędzia Kowalski, który prowadził zawody w Słocinie między LZS Pobitno a LZS Załęże, z przyjemnością stwierdził, że mecz prowadzony był przez zawodników i to zawodników niezrzeszonych, a w atmosferze przyjaźni, i nadzwyczaj sportowej, a wśród tej plejady piłkarzy wyłaniają się niezłe talenty.

Ten fakt, wciągnięcia do gigantycznej imprezy masy młodzieży wiejskiej i robotniczej, daje nam pewność, że piłkarstwo pchnięte zostało na nowe drogi rozwoju masowego.

W dniu 30 kwietnia odbyło się w Rzeszowie 12 spotkań na wszystkich trzech stadionach. Wyniki, jakie padły w pierwszych eliminacjach przedstawiają się następująco:

STADION GWARDII: Gwardia III — Kolejarz II 0:1 (0:0), Gwardia III — Ogniwo Resovia IV 1:2 (1:1), Gwardia X — Kolejarz I 0:10 (0:8), Gwardia I — Koło Sportowe Spójnia Nr 119 2:1 (1:1).

STADION OGNIWA RESOVII: Spójnia II — Gimn. Konarskiego 1:1 (0:1), w wyniku losowania do dalszych rozgrywek, zakwalifikowała się drużyna Gimnazjum Konarskiego.

Resovia II — Gwardia IX 3:0 vo.

Stal I — Wojsko II 16:0 (7:0).

Ogniwo Resovia I — Wojsko I 5:2 (1:0).

BOISKO SPÓJNI: Gimn. Mech. — Szkoła TPD 3:0 (2:0).

Krosno: Związkowiec III — Włókniarz II 3:2 (0:2), SKS Gimn. Naftowe — Unia II 3:4 (1:3), SKS Szkoła Zaw. — LZS Białobrzegi 3:0 vo.

Związkowiec I — Unia I 2:1 (1:1), Włókniarz I Gwardia I 8:4 (2:2).

Włókniarz Koło Sport. — Gwiardia II 5:1 (3:1).

LZS Frysztak — LZS Wiśniowa 4:1 (0:0).

POW. RZESZÓW: LZS Palikówka — LZS Słocina II 2:04, LZS Krasne — LZS Słocina 1:5.

LZS Pobitno — LZS Załęże 6:0 (3:0).

LZS Rudna Mała — LZS Rudna Wielka 2:0, LZS Zaczernie — LZS Staroniwa 5:1, LZS Mrowia — LZS Świlcza 4:0.

STRZYŻÓW: LZS Żarnowa — Związkowiec IV 1:2 (1:2), LZS Godowa — Związkowiec III 0:3, Związkowiec II 6:1.

Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne w Przeworsku

W Przeworsku odbyły się drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne, które zgromadziły na starcie 199 zawodników oraz 50 zawodniczek.

Ogniwo Resovia wysłała 36 zawodników, Stal Stalowa Wola 30, Kolejarz Przemyśl 34, Kolejarz Jarosław 28, Związkowiec Przeworsk 17, LZS Żurawica 4.

KONKURENCJA KOBIET

Bieg 100 m: 1. Milewska (LZS) 13,4, 2. Mińska (Stal) 14,9, 3. Cypryś (Ogniwo) 15.

Skok wdal: 1) Milewska 4,38 m, 2) Jamrozik (Ogniwo) 4,25, 3) Rawska (Kol. Przem.) 4,22.

Skok wzwyż: Bilińska (Ogniwo) 126 cm, 2) Iwanow (Kol. Przemyśl) 126, 3) Jamrozik (Ogniwo) 122 cm.

Rzut kulą: 1) Mirkiewicz (Zw. Przeworsk) 8,75 m, 2) Mińska (Stal) 8,01, 3) Walczak (Kol. Przemyśl) 7,99.

Rzut oszczepem: 1) Mirkiewicz 23,37, 2) 2) Morawska 19,68, 3) Patryn 14,50.

Punktacja w konkurencji kobiecej według tabeli fińskiej:

1. Kolejarz Przemyśl	2946 pkt.
2. Ogniwo Resovia	2580 pkt.
3. Stal Stalowa Wola	1039 pkt.

KONKURENCJA MĘSKA:

Bieg 100 m: Zięba Przemyśl 12,2 2) Dęcikowski (Ogniwo) 12,3. 3) Kamlerski 12,5.

Bieg 400 m: 1) Zięba 55,2 2) Dąbrowski (Stal) 56, 3) Kotwica (Stal) 57,5.

1000 m: 1) Horak (Kol. Przemyśl) 2,48,6 2) Lizak (Żurawica) 2,56,2 3) Kruszczkowski (Ogniwo) 2,56,4.

3000 m: Hrak 9,49,4 2) Trześniowski (Ogniwo) 10,12,7 3) Makarowski (Kol. Przem.) 10,20

110 m przez płotki: Dęcikowski (Ogniwo) 19,6 2) Niemiec (Stal) 20,8 3) Jost (Ogniwo) 21.

Skok wzwyż: 1) Zięba 155 cm 2) Dobroczyński (Jarosław) 155 cm 3) Dęcikowski (Ogniwo) 150,5 cm.

Skok w dal: 1) Dęcikowski 6,14. 2) Kret (Stal) 5,88 m 3) Kotowicz (Stal) 5,72,

Skok o tyczce: 1) Kostur (Zw. Przeworsk) 285 cm 2) Pelc (Kol. Przem.) 275 cm 3) Adamski (Ogniwo) 275 cm.

Rzut oszczepem: 1) Panek (Żurawica) 42,64 m 2) Dobroczyński 39,13 3) Idzikowski (Stal) 38,53 m.

Rzut dyskiem: 1) Cisło (Ogniwo) 34,53 m 2) Dobroczyński 34,29 3) Kusiński (Stal) 31 m.

Rzut kulą: 1) Dobroczyński 11,99 m 2) Cisło (Ogniwo) 10,45 3) Wajdak (Kol. Przem.) 10,23.

PUNPKTACJA OGÓLNA

1) Ogniwo Resovia	18,418,5 pkt.
2) Kolejarz Przemyśl	15,977 pkt.
3) Stal Stalowa Wola	11,726 pkt.
4) Kolejarrz Jarosław	10,388 pkt.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa" — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075 Sekr. Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, S-I-12625 Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.